

WIENIEC-PSZCZOŁKA

PISMO POLSKIEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ I NARODOWEJ DEMOKRACJI.

WSZYSTKO DLA CHRYSZTUSA
I DLA JEGO LUDU!

ZAŁOŻYCIEL
KS. STANISŁAW STOJAŁOWSKI

SPRAWIEDLIWOŚCIĄ,
PRAWDĄ I ZGODĄ!

Prenumerata kwartalna z przesyłką pocztową: 2000 Mkp. — W Ameryce rocznie 2 dol.
Ogłoszenia: 300 M. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce, w tekście 600 M. Drobne: 100 M. za słowo.
Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego 7, I p. Konto P. K. O. Nr. 141.557 — Telefon 25-02.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

Zatruwanie duszy Narodu.

Po każdej wojnie, nawiedzają narody plagi choroby, drożyzna, zdziczenie. Ciężko też naszemu narodowi przyjść do siebie, tem ciężiej, że po 150 latach niewoli żyć zaczyna życiem państwowem. Dookoła opasani wrogami, wewnątrz niezgodni, kłótniwi, z trudnością borykamy się z tylu przeciwnikami.

Czujemy potrzebę odrodzenia, oparcia życia na zasadach chrześcijańskich moralnych. Oczy zwracają się ku Kościołowi. Tymczasem biegną do nas jak w XVI. w. wszystkie sekty, by walczyć i oczernić Kościół. Pojawili się badacze pisma św., nowochrześcijanie, ma przybyć z Ameryki Armia zbawienia, a mamy już sektę Hodurowców, która się nazwała kościołem narodowym.

Cóż to są ci hodurowcy? gdzie powstałi? jaka ich liczba? czego u nas chcą?

Wiadomo, że Polacy, emigrując do Ameryki, kiedy się poczuli w jakiej osadzie w większej liczbie, zaczęli organizować własne parafje katolickie, gdzie się dla nich odprawiało to samo nabożeństwo, co i w kraju. Własnym kosztem dzwignęli takich parafij w Stanach Zjednoczonych 762, a wogóle wszystkich polaków katolików jest 2,700.000 (2 miliony siedemset tysięcy). Pod względem liczebnym Polacy idą zaraz po Irlandczykach. Rozwój polskich parafij, szkół, organizacji dokonanych przez polskie duchowieństwo katolickie i ofiarność ludu jest prawdziwą chlubą naszą w Ameryce.

Wśród pszenicy i tam nie obeszło się bez kaku, niestety nawet z pośród duchowieństwa.

Z Europy przyjeżdżali księża nieraz zwichnięci moralnie, a nawet i tacy, co księżmi nie będąc, za nich się podawali. Koło Buffalo jakiś osobnik świecki, korzystając z nieuświadomienia i poczciwości ludu, narzucił się im aż na biskupa. Jakis czas się to udawało, ale gdy się biskupi miejscowi dowiedzieli, zaczęły się rągi.

Do takich zwichniętych należał i Hodur. Był on klerykiem w Seminarjum duch. w Krakowie, tu go jednak po 3 roku wydalonno. Cechowała go duma i dziwactwa w sposobie życia. Całemi dniami spał. H. pojechał do Ameryki. Tam został wyświęcony jako katolicki kapłan i rozpoczął pracę. W kazaniach zaczął głosić błędy, wierze przeciwnie. Usunięto go więc od kazań. Później przychodziły konflikty z władzą duchowną, został suspendowany, następnie w r. 1898 dla nieposłuszeństwa i herez, w końcu ekskomwunikowany.

Był wówczas proboszczem w Seranton. Chodziło wówczas o hipotekowanie kościołów na rzecz biskupa. Polaków biskupów w Ameryce nie było. Hodur pozyskał sobie część ludu. Gdy się to nie podobało Polakom — poradził on — by się od biskupa odłączyli i nie hipotekowali kościoła na biskupa i osobną parafję nie zależną stworzyli. W roku 1904 zebrał sobie podobnych do Seranton, niby na Synod było 147 delegatów duchownych i świeckich od 20.000 niezależnych Polaków.

Obrano głową Hodura i zerwano oficjalnie z Rzymem; ten pojechał po salwę biskupią do tak zwanych starokatolików w Holandji. Na tym synodzie w Seranton uchwalili, że księża mają się żenić.

Lud, gdy się dowiedział o różnicy przez misje 6 Jezuitorów i snych kaznodziej, znaczna część

wróciła do katolickiego kościoła. Hodurowcy to-
pnieją na gruncie amerykańskim, w r. 1916 było
ich 28.245, a w 5 lat później w r. 1921 20.145
w 50 parafjach.

Szukają więc szczęścia większego w wolnej
Polsce. Po dolary do Ameryki jeździł b. poseł Sta-
niński. On też przygotowywał im grunt w Polsce.

Dla propagandy przysyłali naprzód mnóstwo
roszur, pełnych nienawiści dla Kościoła katolic-
kiego i jego duchowieństwa. Wreszcie przyjechali
ch księży a biskupi Dr. Ptaszek Bouczak Krupski.

Idąc ręką w rękę z socjalistami, pod ich skrzy-
łami opiekuńczymi odprawili w Podgórzu paster-
kę; w Krakowie raz im przeszkodzono.

Co przynoszą nowego? Chcą oderwać od Rzy-
mu Polskę i wprowadzić za to język polski do li-
turgii, utrzymują, że przyczyną wszystkich klęsk,
nieszczęść narodowych, był Rzym — największą
ich radością, że przedstawiciel Papieża, nie był
reprezentowany przy określaniu warunków pokoju
na kongresie wersalskim; obawą konkordat z Rzy-
mem.

Czy ci ludzie nie wiedzą, ile cywilizacji Euro-
pa zawdzięcza Rzymowi — czem była organizacja
duchowieństwa w Polsce w czasach podziałowych
przed Łokietkiem — a przeciw podziałowi Polski
protestował papież. A kóż stał wczesniej w o-
bronie religii i praw języka ojczystego w szkole.
Czy kościół Hodurowców nigdy nie słyszał, że bi-
skupi w czasie kulturkampfu poszli do więzień. Arcy-
biskup gnieźnieński-poznański ks. Mieczysław
Ledochowski do Ostrowa wywieziony na 2 lata.
Pius IX. za to posyła mu purpurę do celi więzien-
nej. Równocześnie 2 sufraganów Janiszewski i
Cybiczewski idą do więzienia. Czy nie słyszał, ile
wycierpieł na wygnaniu biskupi w zaborze rosyj-
skim: arcyb. warszawski Feliński, Zygmunt
Szezęsny, sufragan Rzewuski, Adam Krasiński,
biskup wileński Wine. Popiel, Hryniewiecki Ppp.
Szymon. Czy nie wie, że w Małopolsce wschodniej
wielu polaków dla braku szkół, otoczeni rusinami,
mówią po rusku, a czują się polakami, li tylko dla-
tego, że są rzymsko-katolikami.

Nie ks. katolicki, ale literat pisze w dziełku
p. t.: Podstawy kultury narodowej, Zdzisław De-
bicki tak:

„Od w. X religja nasza jest religją rzymsko-
katolicką. I rzecz znamienna. Kościół rzymsko-
katolicki, oparty o zasadę powszechną, z założe-
nia swego międzynarodowy, panujący urbi et orbi,
stał się dla nas polaków kościołem narodowym,
związał się tak z polskością, że niepodobna go od
niej oddzielić. Nie Polska stała się katolicką, ale
katolicyzm stał się polskim.

Lud polski tak połączył przynależność do ko-
ścioła katolickiego z narodowością, że po dziś
dzień nie mówi inaczej, jak wiara polska, ruska,
niemiecka.

To zespolenie religji z narodowością doszło
do takiej siły, że gdziekolwiek na ziemiach Rze-

czypos politej Polskiej w okresie ucisku walczył
Kościół o swe prawa, tam walczyła z nim i pol-
skość.

Ks. A. Szepieniec.

(Dokończenie nastąpi).

Naprawa reformy rolnej jest potrzebna.

Dziś już prawie nikt nie broni uchwalonej
przez lewicę reformy rolnej. Wszyscy już jasno
zdają sobie sprawę, że

reforma ta jest zła i niewykonalna.

Przy uchwalaniu jej przecież zbyt wielką
rolę grali socjaliści, a wiadomo, że co z ich rąk
wychodzi, rzadko ma jakąkolwiek przydatność
w życiu. Socjaliści troskę o wszystko w świecie
chcieliby przerzucić na państwo; również powsta-
ła pod ich wpływem reforma rolna, przewiduje
jako jedyne swego wykonawcę — państwo.

CZEGO CHCIAŁ ZWIĄZEK LUD. NAROD.?

Państwo zaś wszystkiego wykonać nie po-
trafi. Myśmy to przewidywali od początku. I kie-
dy nasze stronnictwo projektowało założenie
Banku rolnego, kiedy mówiło o poparciu prywat-
nej kolonizacji, o wyszukaniu taniego kredytu
dla parcelantów, to na to lewica odpowiadała:
wystarczą Urzędy Ziemskie, działające z ramie-
nia państwa.

Dzisiaj już widać, że Urzędy Ziemskie nie wy-
starczą i że samo państwo reformy rolnej nie
przeprowadzi.

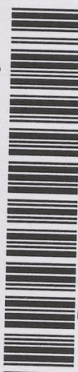
CO POWIEDZIAŁ PREZES URZĘDU ZIEM- SKIEGO W WARSZAWIE?

Przyznał to również prezes Głównego Urzędu
Ziemskego p. Ludkiewicz, który w rozmowie
z dziennikarzami, jaką miał w zeszłym tygodniu,
wyraźnie zaznaczył, że dwuletnie doświadczenie
wykazało, iż obecna reforma rolna jest „nie re-
alna“.

P. Ludkiewicz mówił następnie o nowych pro-
jektach ustaw, które Główny Urząd Ziemski o-
pracowuje, a których celem jest właśnie uczynić
ustawę rolną realną, t. j. wykonalną.

DOBROWOLNA PARCELACJA PODSTAWĄ REFORMY ROLNEJ.

Wedle tych nowych ustaw, główną podstawą
wykonania reformy rolnej, ma być dobrowolna
parcelacja. Parcelować będą mogli nawet poje-
dyńcy właściciele, kiedy dotychczas na zajmo-
wanie się parcelacją otrzymują pozwolenie tylko
nieliczne instytucje prywatne. Wykup przymuso-
wy ma być stosowany wyjątkowo, przytem rząd
może nabywać ziemię i z wolnej ręki.



Właściciel parcelowanego majątku będzie mógł sobie sam wybrać tę jego część, którą mu wolno zatrzymać jako minimum.

PARCELE BĘDĄ WIĘKSZE.

Parcelanci będą mogli nabywać więcej ziemi niż dotychczas, bo od 45 do 80 morgów, (dotychczas od 28 do 40 morgów). Ośrodki parcelowanych majątków (dwór z zabudowaniami, ogród), będą mogły posiadać od 80 do 110 morgów i przeznaczone będą na gospodarstwa wzorowe.

FUNDUSZ NA WYKONANIE REFORMY ROLNEJ.

Dalszą główną troską nowych projektów Głównego Urzędu Ziemskiego jest kwestja, skąd wziąć fundusze na zapłatę za ziemię i na formę kredytową dla parcelantów na zagospodarowanie się.

Jak wiadomo o brak funduszy właśnie rozbija się wykonanie obecnej reformy rolnej. Państwo podjęło się jej wykonania, a pieniędzy na to państwo nie ma — oto trudność. Przewidywalimy ją od początku. Dziś widzą ją już inni.

HIPOTEKA I BANK ROLNY.

Główny Urząd Ziemski chce przede wszystkim przywrócić znaczenie hipotece. Na hipotece parcelantów mają być zabezpieczone listy zastawne, opiewające na złote polskie lub wyrażone w życie (zboże). Listy te miałyby dostarczyć funduszu na zapłatę za ziemię.

Na pożyczki dla parcelantów miałyby iść fundusze za sprzedane i rozparcelowane majątki rządowe. Na parcelacje prywatne udzielałby pożyczek państwowy bank rolny.

REFORMA ROLNA NA KRESACH.

Projekt Głównego Urzędu Ziemskiego zajmują się dalej parcelacja na kresach. Tam stosunki w zakresie wykonania reformy rolnej są najbardziej opłakane. Wywłaszczono tam 300 tysięcy hektarów ziemi (hektar prawie 2 morgi), skarb jednak nie ma funduszy na zapłatę właścicielom, a osadnicy nie mogą otrzymać pożyczki na zagospodarowanie się. Wedle nowego projektu, reforma rolna na kresach ma być przeprowadzona za pomocą daniny majątkowej, nałożonej na właścicieli ziemskich, która by była pobrana w ziemi.

PROJEKTY JESZCZE NIE SĄ NAJLEPSZE.

Takie są projekty reformy rolnej, zamierzone przez Główny Urząd Ziemski. Są to jeszcze tylko projekty, które dopiero Sejm i Senat muszą rozpatrzyć i uchwalić. Świadcza one jednak wyraźnie, że ci, którzy obecna reforma rolna uchwalili, widzą już, że stworzyli dzieło nie najlepsze.

Omawiane projekty nie są jeszcze doskonałe i nie zadowolają nas w zupełności. W dużej jednak mierze zmierzają do tego, czegośmy się zawsze domagali.

O ILE TRZEBA REFORMĘ ROLNĄ NAPRAWIĆ.

Oto punkty, które podnosiliśmy zawsze, a które obecnie coraz szerzej są rozumiane:

1) Twierdziliśmy, że Urzędy Ziemskie reformy rolnej nie wykonają, tylko zahamują prywatną parcelację. I okazuje się, że do prywatnej parcelacji trzeba wrócić, tylko rozumie się, że winna się ona odbywać pod kontrolą państwa.

2) Twierdziliśmy, że państwo pieniędzy na wykonanie reformy rolnej nie znajdzie, i że trzeba stworzyć Bank rolny i nie rujnować hipoteki.

3) Żądaliśmy, aby skasować ograniczenia, iż nikt nie może nabyć więcej ziemi niż 25 do 40 morgów. I okazuje się znów, że trzeba będzie pójść za naszym żądaniem.

4) Żądaliśmy, aby pomoc państwa szła w kierunku zaopiekowania się najbiedniejszymi. Będzie to jedno tylko wówczas możliwe, gdy zdejmiemy się z państwa troskę o wszystkich, gdyż wielu pragnie tylko, aby im państwo nie przeszkadzało. Aby jednak państwo mogło z taką pomocą kredytową małorolnym i bezrolnym przychodzić, musi być samo dobrze urządzonym, a w jego skarbie nie mogą panować pustki. Na to zaś trzeba, aby w Polsce przyszedł do władzy mądry, silny i trwały rząd.

Dochodzimy zatem do tego, że reforma rolna nie da się oddzielić od reformy ogólnej, od naprawy Rzeczypospolitej.

Dr. Władysław Świrski.

Pożyczki.

Z wielu stron pytają ludzie, czy, jakie i gdzie otrzymać mogą pożyczki. Aby nie odpowiadać każdemu z osobna, podaję poniżej parę wyjaśnień.

1. Pożyczki na kupno ziemi daje Bank rolny w Warszawie — podania wnosić trzeba za pośrednictwem Urzędów Ziemskich. Ale pożyczkę dostać bardzo trudno.

2. Pożyczki na odbudowę zniszczonych w czasie wojny gospodarstw, daje Bank odbudowy we Lwowie. Plac Smolki 3. Podania wnosić trzeba za pośrednictwem najbliższej powiatowej Ekspozytury odbudowy.

3. Pożyczki dla miast i miasteczek wydaje: Zakład kredytowy miast małopolskich w Krakowie i we Lwowie.

4. Pożyczki dla tych, których podpalili Ukraińcy, daje Bank budowlany w Warszawie. Podania iść mają przez Starostwo i Województwo. Fundusze jeszcze są.

5. Na aprowizację mają być teraz otwarte kredyty przez Ministra skarbu. Rządzić ma tymi kredytami Zarząd Związku miast w Warszawie, Miodowa 3.

6. Na budowę mają otrzymać bardzo znaczne kredyty: Bank krajowy, Bank budowlany, oraz

Bank komunalny i Zakład kredytowy miast małopolskich. Pożyczki będą mogli dostać tak ludzie prywatni, jak Związki i kooperatywy.

7. Na razie najwięcej pożyczek daje Poczta Kasa Oszczędności w Warszawie, ul. Jasna. Daje ona pożyczki kasom oszczędności, przemysłowcom, zarządom gmin.

To są źródła kredytu. Złe napisałem — są to tylko źródła słabe, bo pieniędzy wszędzie jest mało i dostać pożyczkę jest bardzo trudno.

Posel Stanisław Rymer.

Spółeczeństwo domaga się rządu zgody narodowej.

Chrzanów.

W dużej sali Rady Powiatowej w dniu 22 lutego b. r. odbyło się zebranie, przy udziale około 1.000 osób z miasta i powiatu, na którym składali sprawozdanie poselskie posłowie Matłosz i Tabaczyński. P. Matłosz wykazywał dążność obozu narodowego do wytworzenia polskiej większości. Jako źródło zła, przedstawił działalność obozu lewicowego, idącego na pasku międzynarodowego żydostwa. Lewica razem z żydami pochwyciła władzę w ręce, wbrew większości polskiego społeczeństwa i swojemi rządami pcha państwo na dno przepaści. Posel Tabaczyński uzupełnił wywody, wzywając obecnych do skupienia się i do pracy w duchu narodowym. Tylko zwarte i uświadomione społeczeństwo zdoła się obronić przed wyzyskiem żydowskim i ogłupianiem społeczeństwa przez lewicę. Państwo polskie, chcąc się ostać między Niemcami z jednej, a Rosją bolszewicką z drugiej strony, musi się oprzeć nie na mniejszościach narodowych, lecz na właściwych obrońcach ojczyzny i prawdziwych jej obywatelach, to jest na Polakach. Przemówienia posłów przerywano często oklaskami. Zebrani wyrazili posłom serdeczne podziękowanie i pełne zaufanie. Uchwalili wezwać stronnictwa polskie, a zwłaszcza ludowców z „Piasta“ i Narodową Partję Robotniczą do połączenia się z obozem narodowym.

Jeden za wszystkich.

Krzeszowice.

Odbył się tu w dniu 21 lutego b. r. wielki wiec miejscowego i okolicznego obywatelstwa. Przewodniczył p. Włodzimierz Rybacki, referaty polityczne wygłosili posłowie Tabaczyński, Dr. Rab i Matłosz. Wśród zapadu przyjęto jednomyślną rezolucję z uznaniem dla polityki Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej oraz wzywającą P. S. L. „Piast“, aby zdecydowało się na przystąpienie do narodowej większości.

Miejscowy.

Olkusz.

W dniu 20 lutego b. r. odbyło się u nas zebranie delegatów z powiatu, na którym zdawał sprawozdanie poselskie poseł Matłosz. W dłuższym przemówieniu przedstawił obecne położenie państwa, wykazując, że tylko zdecydowana większość sejmowa i wyłoniony z niej rząd, mogą wyratować państwo z obecnego chaosu. Za to, co się dzieje, odpowiedzialność spada na rządy lewicowe, oparte na poparciu mniejszości narodowych. Na szereg pytań ze strony delegatów, poseł odpowiedział jasno i wyczerpująco. Zebrani wyrazili posłowi podziękowanie i zaufanie dla obozu narodowego. Domagali się również, by rząd usunął nakaz o zamknięciu działalności „Rozwoju“, by odwołał żyda Aszkenazego, jako reprezentanta przed Ligą Narodów i by stronnictwa polskie połączyły się, celem ratowania państwa od ruiny finansowej.

Uczestnik.

Nowy Sącz.

Zimowa pora nie sprzyjała urządzaniem zebrani; to też skoro tylko nieco zrobiło się cieplej, ruszyło tutejsze życie publiczne.

Przyjechali do nas posłowie z poznańskiego i urządzili dwa olbrzymie wiece. Jeden wiec dla włościan odbył się w sali Magistratu w piątek, dnia 23 lutego b. r. w południe. Wiec zagał prof. Cięciel, zaś przewodniczył p. Mika. Do zgromadzonych włościan przemówił chłop, poseł Szturmowski z Kaszub — i przedstawił walkę chłopów polskich z żywiołem germańskim na Pomorzu. Mówca przeszedł do stosunków w Polsce obecnej — i wzywał włościan do walki ekonomicznej z żywiołem żydowskim, by chłop polski nie tylko na wsi, ale i w mieście nie kupował nic u żydów. Czcigodny poseł nawoływał, ażeby chłopci kształcili się na narodowych nismach — a synów posyłali na naukę rzemiosł i handlu, by w ten sposób opanowali Polacy miasta. Pamietałcie o tem bracia chłopie, iż traktat wersalski kazał nam żydów szanować — to też uszanujmy ich prawa i nie naruszajmy ich pokoju — dlatego nie otwórzmy nawet drzwi do ich sklepu, by im nawet mucha nie leciała — zdanie to nagrodziły mówcy tysiączne oklaski! — Po referacie posła Szturmowskiego, wygłosił długie przemówienie poseł Sołtysiak, robotnik, i scharakteryzował walkę klasy robotniczej o jej unarodowienie. Jako trzeci mówca, dał świetny referat poseł Sacha z Torunia z polityki doby obecnej. Przy zakończeniu przemówił też i poseł Jasiński z grupy katolickiej, który podkreślał solidarność działania posłów narodowych w Sejmie.

W sobotę dnia 24 lutego b. r., t. j. dnia następnego o godzinie 5 wieczorem odbył się wiec dla mieszkańców Nowego Sącza, w sali „Sokoła“. Sala, korytarze, galerie, wypełnione po brzozi ludnością w połowie robotniczą, a w połowie mieszczańską i inteligencją. Wiec zagał adwokat dr. Wroński, zaś przewodniczył adwokat dr. Sterko-

wiecz. Pierwszy przemawiał poseł Szturmowski o zadaniach robotnika, rzemieślnika i kupca polskiego, oraz inteligencji nad unarodowieniem miast w Polsce.

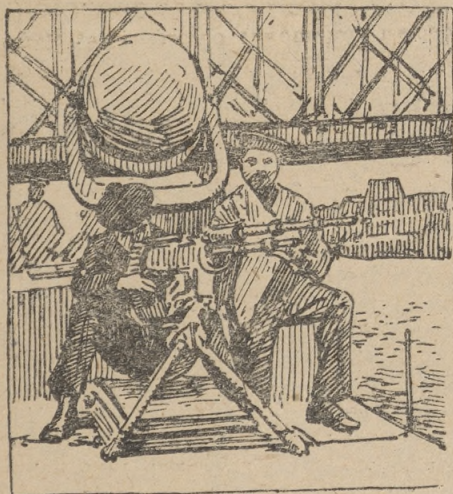
Poseł Sacha w długim referacie udowadnia zależność partji socjalistycznej od kapitału żydowsko-niemieckiego — jego argumenty były tak przekonujące i tak rzeczowe, iż wywarły na słuchaczach wrażenie, którego zapomnieć będzie trudno.

Sukces zebrania był tak wielki, iż często sły-
szało się zdania — „że wiec dzisiejszy, to święto narodowe“.

To też — gdy skończyło się zebranie — cała sala zahuczała „niech żyją Poznańczycy“ — a posłowie odpowiadali „niech żyje Nowy Sącz“. Wiec uchwalił rezolucję stwierdzającą, że dla narodu polskiego powinna się wytworzyć większość polska w sejmie i na niej powinien oprzeć się rząd parlamentarny. Wiec potępił rozwiązanie Towarzystwa „Rozwój“ i uznał ten fakt za policzek dla narodu polskiego, oraz zażądał zaprowadzenia „numerus clausus“ na wyższych uczelniach w Polsce.

Obecny.

Z PÓCHODU WOJSK FRANCUSKICH.



Zagłębie Ruhry, zajęte przez wojska francuskie, jest widownią niemal wojenną. Na ulicach miast widać ciągle żołnierzy dzielnej Francji, strzegących porządku. Ilustracja nasza przedstawia taki epizod. Oto na ulicach Essen stoi karabin maszynowy, a przy nim dwaj Francuzi, gotowi do działania każdej chwili.

Przegląd polityczny.

ZALATWIENIE SPRAWY KŁAJPEDY.

W sprawie Kłajpedy Litwa wygrała. Otrzymała z rąk Rady ambasadorów, działającej w i-

mieniu państw ententy zwierzchnictwo nad obszarem Kłajpedy. Wprawdzie Rada ambasadorów, oddając Litwie Kłajpedę, zastrzegła, że terytorjum Kłajpedy ma posiadać osobny rząd autonomiczny, a że z portu ma korzystać na równi z Litwą Polska, której ma być zapewniona wolność żeglugi na Niemnie — jednak wiele rzeczy wskazuje, że Litwa wcale tych warunków dotrzymać nie myśli. Zaświadczyły o tem napady partyzantów litewskich na władze polskie, które dokonywały zajęcia przyznanej nam części pasa neutralnego. Jeszcze zaś jaskrawszem dowodem tego, jak Litwa pojmuje stosunek swój do Polski, jest fakt wydalenia posła polskiego z Kłajpedy p. Szarotę, dokonanego natychmiast po opuszczeniu Kłajpedy przez oddziały francuskie.

Z powyższych i innych jeszcze względów musimy uważać załatwienie sprawy Kłajpedy za wielką klęskę Polski.

Z OKAZJI SPRAWY KŁAJPEDY.

Rząd rosyjski wysłał notę protestującą do Anglii, Francji i Włoch, przeciw sposobowi załatwienia tej sprawy. Rządowi sowieckiemu nie podoba się mianowicie, że sprawa Kłajpedy została uregulowana bez jego współudziału, że w porcie Kłajpedzkim ma być utworzony zarząd międzynarodowy z uczestnictwem Polski.

PRZECIW PODZIAŁOWI PASA NEUTRALNEGO.

Miedzy Litwą a Polską, dokonanemu przez Ligę Narodów, również Sowiety zaprotestowały. tym razem protest skierowały na ręce Polaki. W danym wypadku Sowiety nie dogadza pośrednictwo Ligi Narodów, twierdzą bowiem, że w myśl traktatu ryskiego, sprawa granic miedzy Polską a Litwą miała być załatwiona przez pogodzenie się tych państw. Zapominają tu Sowiety, że w traktacie ryskim, przedewszystkiem one zrzekły się mieszania do tej sprawy, a czy Polska z Litwą same się pogodzą, czy wezmą sobie pośrednika, to już rząd sowiecki nie powinno obchodzić.

SPRAWA UZNANIA NASZYCH GRANIC WSCHODNICH.

W myśl rezolucji Sejmu, domagającej się uznania przez państwa sprzymierzone naszych granic wschodnich, złożył poseł nasz w Paryżu Zamojski do Rady ambasadorów notę, w której domaga się szybkiego załatwienia tej sprawy. Rada ambasadorów postanowiła zająć się sprawą uznania naszych granic wschodnich w najbliższych dniach i wogóle rzecz ma być na dobrej drodze.

W RUHRZE.

Francuzi umacniają się coraz silniej. Ostatnio wprowadzono administrację francuską na kolejach. Coraz liczniej odchodzą pociągi z węglem do Francji, Belgji i Włoch.

SPRAWA POKOJU Z TURCJA

stanęła na martwym punkcie. Mimo, że rokowania pokojowe w Lozannie zostały zerwane, kroków wojennych nie podjęto. Należy się w tych warunkach spodziewać wznowienia rokowań. Turcy pragną, aby odbywały się one w Konstantynopolu.

ZAWIESZENIE „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ“.

Niemcy zawiesili „Gazetę Olsztynską“, wychodzącą na Mazurach pruskich. Jest to dowód prześladowania polskości w Niemczech.

LLOJD GEORGE ZA NIEMCAMI.

Lloyd George postawił w parlamencie angielskim wniosek, aby rząd angielski poczynił starania w celu przekazania sprawy odszkodowań niemieckich i okupacji Ruhry do rozpatrzenia Lidze Narodów. Wniosek ten, skierowany przeciw Francji, upadł. Widać z tego, że większość narodu angielskiego sprzyja zamiarom Francji.

ZGON DRA RASZINA.

Zmarł czeski minister skarbu Raszin. Śmierć była skutkiem morderczego zamachu, jaki wykonano nań przed 2 miesiącami. Raszinowi zawdzięczają Czechy wysoki kurs swej korony.

WIELKIE PRZYGOTOWANIA WOJENNE NIEMIEC ODBYTO.

Rząd niemiecki poczynił kroki do wielkiej mobilizacji Orgeschu. Niemcy zaprzeczają tym odkryciom.

5-CIO LECIE CZERWONEJ ARMII I NOWY TALMUD.

Prasa sowiecka poświęca uroczyste artykuły pięcioleciu jubileuszowi czerwonej armii. Najciekawsze, co pisze Stiekiłow Nachamkes w „Iz wiestiach“, — oto jego słowa: „w odróżnieniu od dawnego prawa zemsty, które groziło oko za oko, ząb za ząb, czerwona armia oświadcza wszystkim wrogom federacji sowieckiej i wrogom mas pracujących za jedno oko oba oczy, za jeden ząb całą szczęką.“

Organizacja Związku Ludowo-Narodowego.

DO WSZYSTKICH CZŁONKÓW ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO W ZACHODNIEJ MAŁOPOLSCE.

Na posiedzeniu Rady Dzielnicowej Z. L. N., odbytem w dniu 4 lutego b. r. w Krakowie, zapadła uchwała, polecająca członkom Związku Ludowo-Narodowego najwszechstronniejsze poparcie wydawnictwa „Wieniec-Pszczółka“. Przypominając powyższą uchwałę, wzywamy wszyst-

kie organizacje i wszystkich członków stronnictwa do zbierania składek na fundusz prasowy „Wieniec-Pszczółki“, do jednania pismu nowych prenumeratorów, oraz do zasilania go artykułami i korespondencjami.

Za Zarząd Dzielnicowy Związku Ludowo-Narod.:
Wincenty Sikora, **Dr. Władysław Świrski,**
prezes. sekretarz.

NOWY ZARZĄD POWIATOWY ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO W GORLICACH.

W dniu 20 lutego b. r. odbył się w Gorlicach posiedzenie organizacji powiatowej Związku Lud. Narod., na którym dokonano wyborów do Zarządu powiatowego w składzie następującym: Józef Stopowy, nadradca skarbu, prezes, Franciszek Czerwiński, prof. gimn., wiceprezes, Jan Benisz, urz. skarb., sekretarz, Jan Modecki, obywatel, zastępca sekretarza, Leonard Kurdrat, stolarz, skarbnik, Franciszek Gubała, stolarz, zastępca skarbnika. Nadto do Zarządu weszli: Ks. Władysław Świeżykowski, J. Myśliński, W. Legitko, W. Fussek, T. Olpiński, J. Jagielski, Czeluśniak, Jadwiga Wilczyńska, Genowefa Mielowska, dr. Przybyłkiewicz, Jan Klimek, J. Horkówna, Barabasz i Z. Kaczanowski.

ZJAZD POWIATOWY ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO W BRZOSZOWIE.

W dniu 20 lutego b. r. odbyło się w Gorlicach powiatowe ZjAZD Związku Ludowo-Narodowego w wielkiej sali „Sokoła“. Zebranie zagał inż. Tworzydło, poczem przewodnictwem objął p. Bok z Grabownicy, sekretarzował naucz. p. Matusz z Izdebek. Pierwszy mówił o pracach sejmiku poseł Kozłowski, drugi o organizacji poseł Rymar. Po mowach obu posłów próbował zakłócić obrady jakiś sprowadzony socjalista, ale zebrani zajęli wobec niego takie groźne stanowisko, że czempredziej wyniósł się z sali z dwoma zwolennikami.

Na zakończenie zebrania wybrano Zarząd powiatowy Związku Ludowo-Narodowego. Przewodniczącym wybrano p. Jana Tworzydło, zastępcami pp. Wojciecha Boka i ks. Józefa Królickiego, sekretarzem p. Jana Władysław, skarbnikiem p. J. Śnieżka. Do Zarządu weszli delegaci prawie wszystkich gmin powiatu. Po wiecu poseł Rymar przyjął szereg delegacji w najrozmaitszych sprawach. Poseł Rymar przyrzekł nam objechać na wiosnę objechać większe gminy.

DO KÓŁ I MEZÓW ZAUFANIA ZWIĄZKU LUDOWO-NAROD. W POWIECIE BIALSKIM.

Na mocy regulaminu Stronnictwa wzywam Zarządy wszystkich Kół Stojałowczyków i Mezów zaufania, by w najbliższych dniach zwołali zebrania członków w swoich gminach i wybrali zarządy, względnie Komitety i uchwalili wkładkę roczną na potrzeby miejscowe i Powiatowego Sekretariatu. Skład nowego Zarządu należy niezwłocznie przesłać na moje ręce.

DNIA 8 KWIETNIA 1923 R. O GODZ. 10 RANO odbędzie się zgromadzenie Rady Powiatowej Związku Ludowo-Narodowego z powiatu bialskiego w Domu polskim w Bielsku. Na posiedzenie Rady Powiatowej wysłać powinny wszystkie Kola gminne po 3 delegatów.

Za Radę powiatową Związku Ludowo-Narodow.:

W. Sierakowski, prezes.

Informacje prawne.

POŻYCZKI NA PODNIESIENIE GOSPODARSTWA.

Brak gotówki na wsi jest obecnie przerażającą. — Tymczasem rolnicy, potrzebują coraz bardziej narzędzi rolniczych, które przez czas wojny poniszczyły się, a których potem nie kupowali, licząc na to, że ceny spadną. Chcąc przyjść z pomocą rolnictwu, państwo założyło Państwowy Bank rolny, który udziela pożyczek, na cele wyłącznie rolnicze, a więc na podniesienie gospodarstwa, na kupno dobrego inwentarza żywego, na kupno narzędzi rolniczych.

Uzyskanie takiej pożyczki uzależnione jest od rzeczywistej potrzeby i racjonalnego jej zużycia. — Pożyczkę może otrzymać każdy drobny rolnik, o ile wykaże, że uzyskanie jej wpłynie na podniesienie wydajności. Państwowy Bank rolny udziela tych pożyczek na przeciąg sześciu do dwunastu miesięcy, w wyjątkowych wypadkach na przeciąg jednego roku.

Kto się chce starać o taką pożyczkę, ma wnieść do Państwowego Banku rolnego, ul. Traugutta 11, podanie, własnoręcznie podpisane, opatrzone stemplem za 200 Mk. W podaniu tem ma szczegółowo wyjaśnić, na jaki cel będzie użyta cała pożyczka i wyszczególnić jakie sumy potrzebne są na każde narzędzie rolnicze, względnie na inne cele. Do podania trzeba dołączyć wyciąg hipoteczny, oraz zaświadczenie urzędu gminnego, albo Kółka rolniczego, albo jak w Małopolsce Towarzystwa Gospodarskiego lub Towarzystwa Rolniczego, iż proszący jest rolnikiem. Wspomniane instytucje mają wydać opinię o proszącym, jako o rolniku i obywatelu. Wreszcie do podania trzeba dołączyć opis gospodarstwa.

KRONIKA.

SPRAWOZDANIE ZE SEJMU umieścimy w następnym numerze.

CENY W MOSKWIE. W połowie stycznia na rynku moskiewskim notowano ceny: funt chleba 600.000 rubli, funt masła 5.500.000 rb., funt słoniny 5.000.000 rb., funt mięsa wołowego 2.500.000 rb., funt wieprzowiny od 3 do 4 milionów rb., funt kiełbasy 3.500.000 rb., za 10 jaj płacono 3.500.000 rb., koszula męska 28 milionów rb., buty 150 milionów rb., bilet tram-

wajowy 50 tysięcy rb. Na giełdzie moskiewskiej dnia 15 stycznia płacono za dolar 45 milionów rb., funt szterlingów 186.500.000 rb., marka niemiecka 4.250 rb., 10 rb. złotych 230 milionów rubli.

POCIĄG NA SZYNACH W POWIETRZU. O niezwykłym zdarzeniu, opowiadają dzienniki angielskie. W hrabstwie irlandzkim Tipperary powstańcy irlandzcy usiłowali wysadzić w powietrze most kolejowy. Zamach ten jednak powiódł się im niezupełnie. Tylko część mostu uległa zniszczeniu, ale szyny pozostały nieuszkodzone i ciągnęły się na pewnej przestrzeni wprost w powietrzu. Nadjeżdżał właśnie pociąg pociąg, wiozący dwustu podróżnych. Maszynista nie spostrzegł niebezpieczeństwa i wjechał na most uszkodzony. I oto pociąg, pędzący z szybkością 80 kilometrów na godzinę, przejechał po szynach bez podpory zapewno dzięki tylko szybkości swojej!

DLACZEGO ADAM ZOSTAŁ WYPĘDZONY

Z RAJU? Z jakiej przyczyny Adam zdecydował się opuścić raj? Pismo święte poucza, że nie uczynił on tego dobrowolnie. Został wypędzony. Podobną wersję tego zdarzenia znajdujemy na tabliczce glinianej znalezionej w bibliotece świątyni Nippur. Jak donoszą pisma angielskie, napis tabliczki w sumeryjskim języku, odcyfrowany został przez profesorów uniwersytetu pensylwańskiego. Tabliczka zawiera dialog pomiędzy Bogiem a człowiekiem, który brzmi podobnie, jak dialog biblijny, brak tylko wzmianki o kuszeniu przez węża. Tekst tabliczki podaje, że człowiek wypędzony został z raju, by nie znalazł pożywienia, które uczyniłoby z niego boga. Podług obliczeń amerykańskich uczonych tabliczka starsza jest o jakie 1000 lat od podanej w Biblii wersji o wypędzeniu z raju pierwszego człowieka.

SYN KROLEWSKI KUPCEM. Jak wiadomo, po wielkiej wojnie w Europie w wielu państwach ludność pozrzuciła z tronów panujących. W samych Niemczech, oprócz cesarza Wilhelma, pospadali z tronów królowie: Bawarii, Saksonji, Wirtembergji, dalej wielcy książęta: badeński, heski, meklemburski i t. d. Jeden z synów byłego króla saskiego, książę Ernest, wziął się do uczenia pracy i został kupcem; założył do spółki z niejakim Winterfeldem we Wrocławiu wielki sklep. Ale niezbyt dobrze musiał pilnować interesu, bo go wspólnik „orzynał“ na półtora miliona marek. Niedawno odbyła się rozprawa w sądzie, i Winterfeld skazany został na 2 i pół roku więzienia.

TOW. „BIBLIOTEKA RELIGIJNA“

we Lwowie, plac Kapitulny I. 7.

poleca:

X. Arcybiskup BILCZEWSKI: Listy pasterskie t. 2. str. 602 i 320, po 9000 Mk.

M. STRASZEWSKI: Filozofia św. Augustyna na tle epoki str. VIII + 290. 9000 Mk.

PODRECZNIK ADORACJI NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU str. 288, 3000 Mk.

NA CHWAŁĘ BOŻĄ Modlitownik dla młodzieży. Wydanie 2-gie powiększone, str. 256, 3000 Mk.

MODLITOWNIK PARAFJALNY str. 512, 4500 i 3600 Mk.

CHWALCIE PANA (śpiewnik bez nut) str. 384, 3600 i 3000 Mk.

Ceny obowiązują do końca marca. Polecona przesyłka pocztowa 600 Mk, za zaliczką 1000 Mk od książki.

38 morgów ziemi

w Haczowie

ma do sprzedania

Tow. Zaliczkowe w Rzeszowie

UNIEWAŻNIAM zgubiony dokument wojskowy, wystawiony przez 6. p. ułanów na nazwisko Mieczysław Biernat Wielowieś, powiat Tarnobrzeg.

ORGANISTA z ukończoną szkołą w Przemyśle, lat 35, poszukuje posady od 15 marca br. lub później. Łaskawe zgłoszenia pod adresem Koczela ogr. Błażowa pow. Rzeszów.

NAJLEPSZE NASIONA

warzywne, kwiatowe i pastewne
poleca ..

SKŁAD **„ZAGON”** SPOŁKA
NASION „ZAGON” Z OGR. POR.
KRAKÓW, BASZTOWA 17. Tel. 2275.

Na żądanie wysyłamy cenniki.

„SIEW” Dom Rolniczo-handlowy JANA PRZYBYŁOWSKIEGO

w Krakowie, ul. Karmelicka 23, telefon 283

poleca

nasiona rolne, leśne, warzywne i kwiatowe.

COSULICH LINE.

Udający się do

BRAZYLJI lub ARGENTYNY

(w Ameryce południowej)

najłatwiej załatwiają swe formalności podróże zwracając się po informacje
do naszych biur:

Kraków, ul. Radziwiłłowska 23. Warszawa, ul. Królewska 29,
oraz najszybciej odbywają swą podróż naszymi parowcami:

„ATLANTA” 18 maja, „FRANCESKA” 8 czerwca, „SOFIA” 13 kwietnia,
3-cia klasa do Brazylii lub Argentyny dolarów 41. Nadzwyczaj wygodna 2-ga kl. dolarów 100.

Ceny rozumieją się nawet ze wszystkimi kosztami i 5-cio dniowym utrzymaniem
w porcie.

Prospecta szczegółowe, ceny I. i II-giej klasy oraz wszelkich informacji udziela się na żądanie.